
Idea sprawiedliwości społecznej w kontekście procesu globalizacji

Autor: Stanisław Kowalczyk

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2008, vol. 11, nr 1, s. 219-224

Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2008/2008_01_kowalczyk_219_224.pdf

The Idea of Social Justice in the Context of the Process of Globalization

Author: Stanisław Kowalczyk

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2008, vol. 11, nr 1, pp. 219-224

Published by Lodz Archdiocesan Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2008/2008_01_kowalczyk_219_224.pdf

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2008

© Copyright by Stanisław Kowalczyk

Used under authorization. All rights reserved.

Idea sprawiedliwości społecznej w kontekście procesu globalizacji

Sprawiedliwość należy do zespołu takich wartości, które są fundamentem integralnej ludzkiej kultury. Idea ta była częstym wątkiem rozważań starożytnych myślicieli Grecji i Rzymu – Platona i Arystotelesa. Filozofia klasyczna rozróżnia trojako sprawiedliwość: legalną, zamienną i rozdzielczą¹. Pierwsza reguluje relacje pomiędzy obywatelami a państwem, druga relacje między indywidualnymi ludźmi, trzecia relacje pomiędzy społecznością a jej członkami. W społecznej nauce Kościoła od czasów Piusa XI mówi się jeszcze o tzw. społecznej sprawiedliwości. Ten typ sprawiedliwości jest kwestionowany przez zwolenników ekonomicznego liberalizmu, utożsamiany jest bowiem z faktem rozdziału dóbr materialnych wyprodukowanych przez jednostki najbardziej aktywne w życiu społecznym. Friedrich A. von Hayek sprawiedliwość społeczną nazwał ironicznie *fata morgana*, *złudą*². John Rawls uznaje jej potrzebę, ale interpretuje ją jako formę międzyludzkiej umowy³. Marksizm eksponował ideę równości i sprawiedliwości społecznej, widząc w nich jednak uzasadnienie przymusu ekonomicznego i politycznego stosowanego przez państwa totalitarne⁴. Takie stanowisko jest oczywiście nie do przyjęcia, sprawiedliwość nie może bowiem sankcjonować zniewolenia człowieka.

Czym jest sprawiedliwość społeczna w nauczaniu Kościoła? Pius XI, autor encykliki *Quadragesimo anno* wskazał na dwie istotne cechy takiej sprawiedliwości:

- 1) dotyczy ona dobra wspólnego społeczności,
- 2) reguluje wzajemne relacje grup społecznych w strukturze państwa.

Chociaż papież mówił *expressis verbis* o sprawiedliwości społecznej w odniesieniu do państwa, to pośrednio odnosił ją także do relacji pomiędzy państwami⁵. W literaturze filozoficznej sprawiedliwość społeczna jest przedmiotem ciągłych dyskusji i sporów⁶. W myśl społecznej nauki Kościoła nie można jej sprowadzać do trzech klasycznych typów sprawiedliwości, ponieważ posiada ona swój właściwy przedmiot. „Sprawiedliwość społeczna to wzajemne relacje grup społecznych lub całych społeczności, respektujących obopólnie swoje prawa i współtworzących dobro wspólne”⁷. Podmiotem tej sprawiedliwości nie są ludzkie jednostki, lecz całe

¹ Por. Ch. Perelman, *O sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 1959; S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Wyd. RW KUL, Lublin 1998.

² F.A. von Hayek, *Law, Legislation and Liberty*, t. 2: *The Mirage of Social Justice*, The University of Chicago Press Chicago, London 1976.

³ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 1994.

⁴ E. Żyro, *Pojęcie sprawiedliwości u Karola Marksa*, wyd. Państwo i Prawo, Warszawa 1966.

⁵ Pius XI, *Quadragesimo anno* nr 110; J. Y. Calvez, J. Perrin, *The Church and Social Justice: the Social Teaching of the Popes from Leo XII to Pius XII 1878–1858*, Burn & Oates, London 1961.

⁶ Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości*..., s. 104–112.

⁷ Ibidem, s. 112.

grupy społeczne czy nawet społeczności – w tym również państwa. Przedmiotem takiej sprawiedliwości nie jest dzielenie wytworzonych już wartości, lecz lojalne uznawanie wzajemnych praw i obowiązków; te ostatnie koncentrują się na współtworzeniu dobra wspólnego, z którego następnie powinni korzystać wszystkie podmioty życia społecznego i międzynarodowego.

Czy postulat sprawiedliwości społecznej nie rozmija się z procesem wielosektorowej globalizacji, która jest procesem intensywnie narastającym od 90-ych lat XX w. i w zasadzie nieuchronnym? Globalizacja jest wielokierunkowa: informacyjna, techniczna, ekonomiczna, telekomunikacyjna, ekologiczna, a nawet polityczna i cywilizacyjno-kulturowa⁸. Różne są próby definiowania fenomenu globalizacji⁹. Jej podstawowe przejawy, dotyczące zwłaszcza sfery ekonomiczno-gospodarczej, są następujące:

- przejście od rynków krajowych do rynku ogólnosiwiatowego;
- internacjonalizacja kapitału i planetarnego marketingu;
- powstanie ponadnarodowych spółek (korporacji, karteli itp.) dysponujących kapitałem przekraczającym często budżety państw małych czy nawet średniej wielkości;
- międzynarodowy rynek kieruje się prawami popytu i podaży, a nie względami społeczno-etycznymi;
- anonimowość ponadpaństwowych struktur finansowo-ekonomicznych nie pozwala lub przynajmniej utrudnia ich kontrolę;
- osłabienie roli społeczności państwowych w ich dotychczasowym kształcie;
- mobilność międzynarodowego kapitału i wysoko kwalifikowanych pracowników;
- centralizacja decyzji elit kierowniczych życia gospodarczego i społecznego;
- narastająca dysproporcja ekonomiczna pomiędzy indywidualnymi pracownikami i całymi społecznościami (narodami, państwami), czy nawet regionami świata;
- zagrożenie brakiem stabilnej pracy i bezrobociem staje się udziałem coraz większej liczby ludzi, co może powodować niekontrolowane rozruchy społeczno-polityczne¹⁰.

Proces globalizacji ekonomiczno-technicznej jest wyzwaniem dla współczesnej generacji ludzi. Zachodzi obawa, że ideologie doraźnego zysku, utylitaryzmu i ekonomizmu mogą całkowicie rozmijać się z ideami demokracji, wolności i sprawiedliwości społecznej. Globalizacja nie powinna jednak przeistoczyć się w globalizację ubóstwa jednych ludzi i narodów, a luksusu innych¹¹.

Postulaty sprawiedliwości społecznej mają wymiar nie tylko krajowy, ale również międzynarodowy. Mówią o tym współcześni papieże. Jan XXIII w encyklice *Mater et Magistra* pisał: „Ponieważ wszystkich ludzi łączą tak ściśle wzajemne związki, że czują się oni jak gdyby mieszkańcami jednego domu, dlatego tym narodom, które są syte i posiadają duże zasoby wszelkich dóbr, nie wolno zaniedbywać losu innych krajów, które przechodzą tak wielkie trudności wewnętrzne, że ich mieszkańcy cierpią nędzę i głód, nie mogąc korzystać jak należy z podstawowych praw ludzkich” (MM nr 157). Również Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* potwierdził, że pomoc narodów bogatych wobec biednych „to obo-

⁸ L.W. Zacher, *Globalne problemy współczesności. Interpretacje i przykłady*, UMCS, Lublin 1992; W. Hutten, A. Giddens, *Global Capitalism*, The New Press, New York 2000.

⁹ J. Thesing, *Globalizacja. Europa XXI wieku*, [w:] A. Dylus (red.), *Europa. Fundamenty jedności*, Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1998, s. 51 nn.

¹⁰ L.W. Zacher, *Globalizacja – produkt uniwersalny*, [w:] *Filozofia, dialog, uniwersalizm*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2001, s. 216 nn.

¹¹ M. Ritter, K. Zeitler, *Armut durch Globalisierung*, wyd. Stocker, Graz–Stuttgart 2000; H.P. Martin, H. Schuman, *Pułapki globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.

wiązek sprawiedliwości społecznej, polegającej na konieczności poprawy stosunków handlowych między narodami silniejszymi i słabszymi” (PP nr 44). Także Jan Paweł II apelował, aby chrześcijanie i ludzie dobrej woli nie pozostawali obojętni wobec faktów niesprawiedliwości społecznej w wymiarze międzynarodowym. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* mówił o dramatycznym podziale ludzkości na świat pierwszy, drugi, trzeci i nawet czwarty (SRS nr 14), względnie na bogatą Północ i biedne Południe (nr 25)¹². Świat współczesny jest jednością: ekonomiczną, komunikacyjną, informacyjną, społeczną i ekologiczną. To, co papieże mówili o udzielaniu pomocy krajom uboższym i rozwijającym się przez kraje bogate i rozwinięte gospodarczo, należy odnieść także do międzynarodowych – ponadpaństwowych spółek, w których kraje bogate posiadają zwykle głos decydujący.

Idea sprawiedliwości społecznej zawiera (o czym była mowa poprzednio) dwa istotne elementy:

- 1) afirmacja podmiotowości i praw wszystkich grup społecznych i całych społeczności;
- 2) postulat tworzenia ich dobra wspólnego i proporcjonalnego z niego korzystania.

Oba elementy sprawiedliwości społecznej odwołują się do dwu podstawowych zasad nauki społecznej Kościoła, tj. zasady subsydiarności i zasady solidarności. Pierwsza z nich jest konsekwencją personalizmu broniąc praw człowieka i mniejszych społeczności, druga zaleca współtworzenie dobra wspólnego. Obie zasady obowiązują tak w społeczności państwa, jak i w skali międzynarodowej. Potwierdzają to wielokrotnie papieże. Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* pisał: „Jak w poszczególnych państwach stosunki między władzą publiczną a obywatelami, rodzinami i zrzeczeniami należy regulować i kierować według zasady pomocniczości, tak i stosunki między powszechną władzą publiczną a władzami publicznymi poszczególnych państw należy oprzeć na tej samej zasadzie” (PT 140). Pojęcie międzynarodowej władzy publicznej jest aktualne w odniesieniu do ponadpaństwowych organizacji oraz spółek ekonomicznych, które: 1o nie powinny ograniczać istotnie czy tym więcej faktycznie zawieszać autonomii państw w życiu gospodarczym, natomiast 2o powinny w różny sposób pomagać słabszym państwom w wykonywaniu właściwych im zadań ekonomiczno-społecznych. Globalizacja ekonomiczna nie może łączyć się z wyzyskiem małych i średnich państw przez duże i gospodarczo silne, tzn. nie powinna być nową odmianą imperializmu gospodarczego¹³.

Druga podstawowa zasada nauki społecznej Kościoła, zasada solidarności, również ma wymiar międzynarodowy. Paweł VI postulat międzynarodowej solidarności w życiu społeczno-gospodarczym traktował jako „obowiązek sprawiedliwości społecznej”¹⁴. Jan Paweł II w swych encyklikach wyróżnił trzy zakresy solidarności: określonych grup społecznych, społeczno-krajową i międzynarodową¹⁵. Mówiąc o solidarności międzynarodowej, wskazał na możliwość wielu sfer działania w zakresie życia gospodarczo-społecznego. Jedną z ważnych propozycji był postulat „reformy międzynarodowego systemu handlowego obciążonego protekcjonizmem i bilateralizmem”¹⁶. Umowy międzynarodowe powinny respektować tożsamość etniczno-kulturową poszczególnych państw. Umowy bilateralne nie mogą

¹² Jan Paweł II w swym nauczaniu społecznym wielokrotnie mówił o sprawiedliwości społecznej. Por. S. Kowalczyk, *Z nauczania społeczno-teologicznego Papieża Jana Pawła II*, Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Sandomierskiej, Sandomierz 2004, s. 49–62.

¹³ Termin „imperializm ekonomiczny” pojawił się w wypowiedziach kilku papieży: Piusa XI, Pawła VI i Jana Pawła II.

¹⁴ Paweł VI, *Populorum progressio*, nr 44. Zob. Jan XXIII, *Mater et Magistra*, nr 173.

¹⁵ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 8, 12; *Sollicitudo rei socialis*, nr 44–45.

¹⁶ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 43–45.

ograniczać się do sprawiedliwości zamiennej całkowicie podporządkowanej regułom wolnego rynku, lecz powinny uwzględniać racje społeczno-etyczne.

Nie ma solidarności tam, gdzie nie istnieje dobro wspólne społeczności. Solidarność międzynarodowa domaga się współtworzenia dobra wspólnego całej ludzkości, tj. wszystkich narodów i państw, a następnie proporcjonalnego korzystania z tego dobra. Podstawowe elementy dobra wspólnego w skali międzynarodowej (ogólnoświatowej) to przede wszystkim: pokój, ekonomiczny dobrobyt, wymiana handlowa, kultura umysłowa i moralna, sprawiedliwe prawo, sprawna organizacja, bezpieczeństwo.

Pokój jest wartością bezcenną, ponieważ konflikty zbrojne czy tak częsty współcześnie międzynarodowy terroryzm godzą w podstawowe prawa człowieka i prawa narodów. Autentyczny pokój nie może być jednak kamuflażem dominacji i zniewolenia jednych krajów przez inne. Taka sytuacja byłaby naruszeniem sprawiedliwości. Znana jest wypowiedź św. Tomasza z Akwinu, że „pokój jest owocem sprawiedliwości”¹⁷. Jest ona trafna także w skali międzynarodowej.

Kolejnym elementem dobra wspólnego społeczności światowej jest wszechstronny, tj. integralny rozwój ekonomiczny wszystkich państw¹⁸. Rażąca dysproporcje pomiędzy poszczególnymi krajami, zderzenie się niedorozwoju i „nadrozwoju” niweczy istnienie wspólnoty ekonomicznej i moralnej świata. Sytuacja współczesna nie jest dobra, co sygnalizował już Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (nr 28). Rozwój ekonomiczny i techniczny jest niezbędnym elementem integralnego rozwoju, lecz go nie wyczerpuje. Ekonomiczne „mieć” ma służyć moralno-duchowemu „być” tak osób ludzkich, jak całych narodów.

Następnym elementem wspólnego dobra społeczności międzynarodowej jest kultury umysłowa, moralna, artystyczna, ideowa, polityczna. Jedności świata nie realizuje się wyłącznie poprzez doskonalenie środków lokomocji, lecz także poprzez wymianę handlową. Ludzka solidarność i moralne dobro najpierw powstaje w sercu i sumieniu człowieka, z tego źródła czerpie również wspólnota międzynarodowa¹⁹. Sam rozwój techniczno-ekonomiczny, pozbawiony zaplecza moralnego, może prowadzić do większego jeszcze zniewolenia ludzi i narodów. Wspólnota ekonomiczna, oderwana od idei solidarności i braterstwa narodów, łatwo przekształca się w eksploatację jednych przez drugich, czyli w różne formy neokolonializmu.

Inne elementy wspólnego dobra społeczności światowej to między innymi stworzenie humanitarnego prawodawstwa, zorganizowanie sądownictwa i współpraca w przeciwdziałaniu przestępczości, rozstrzyganie spornych problemów granicznych, czuwanie nad migracją ludności, ochrona mniejszości etnicznych, przeciwdziałanie bezrobociu, ochrona środowiska naturalnego, organizowanie pomocy w wypadku klęsk żywiołowych i katastrof przyrody, koordynacja rozwoju ekonomicznego, udzielanie pożyczek.

Ważnym sektorem międzynarodowej sprawiedliwości społecznej jest handel. Nauka społeczna Kościoła akcentuje potrzebę równości prawnej, politycznej i ekonomicznej pomiędzy państwami jako podstawy sprawiedliwej wymiany towarów pomiędzy nimi²⁰. Zasada wolnej wymiany, lansowana przez liberalizm, nie wystarcza w umowach bilateralnych i multilateralnych. Ceny artykułów przemysłowych, wytwarzanych przez kraje bogate, są najczę-

¹⁷ Św. Tomasz z Akwinu, S.th. II-II, q. 29, a. 3, ad 3. Por. S. Kowalczyk, *Filozofia pokoju św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1989–1990, nr 16–17, z. 1, s. 69–90.

¹⁸ Cz. Strzeszewski, *Integralny rozwój gospodarczy*, ODiSS, Warszawa 1976.

¹⁹ Jan XXIII, *Pacem in terris*, nr 132; Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 28–29.

²⁰ *Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym*, nr 84; Jan XXIII, *Mater et Magistra*, nr 155, 172–173, 206; Paweł VI, *Populorum progressio*, nr 44, 52, 57–58, 61, 67.

ściej wysokie. „Wolna wymiana”, oparta na aktualnych cenach światowych, faktycznie rujnuje często kraje dysponujące surowcami i artykułami rolniczymi. Faktem jest również dotowanie rolnictwa w krajach rozwiniętych, dzięki czemu mogą one łatwo konkurować z płodami rolnymi krajów uboższych. Sprawiedliwość oznacza równość. Nie chodzi jednak o matematyczną równość cen, lecz o równość proporcjonalną. Wyjaśnia to papież Paweł VI następująco. „Zasada sprawiedliwości – godna człowieka i uczciwa – wymaga, aby w handlu prowadzonym przez różne narody świata przyznano partnerom jakieś przynajmniej zrównanie warunków kupna i sprzedaży. [...] W tej dziedzinie korzystne mogą być konwencje międzynarodowe, obejmujące dość dużą liczbę narodów” (PP 61). Sprawiedliwa wymiana towarów wymaga solidarności międzynarodowej. Taka postawa pozwoli przezwyciężyć wiele przeszkód: wybujały nacjonalizm, rasizm, egoizm, ekonomizm (PP nr 62–64).

Rozwój dobra wspólnego społeczności międzynarodowej, warunkujący realizację sprawiedliwości społecznej, wymaga podjęcia szeregu działań. Propozycje nauki społecznej Kościoła w tym względzie są liczne. Paweł VI proponował utworzenie światowego funduszu, którego celem byłoby między innymi: zwalczanie nędzy i analfabetyzmu, szybkie reagowanie na klęski żywiołowe (trzęsienie ziemi, powódzie, susze i związane z tym nieurodzaje), pomoc medyczna dla krajów ubogich czy ogarniętych konfliktami zbrojnymi (PP nr 51–53). Pomoc krajów bogatych dla rozwijających się nie może ograniczać się do akcji jednorazowych, lecz powinna posiadać charakter długofalowy. Taki właśnie profil posiada wymiana naukowa, techniczna, kulturowa, np. poprzez wymianę profesorów i studentów. Kraje rozwinięte powinny pomóc krajom trzeciego świata w rozpoznaniu zasobów bogactw naturalnych i posiadanych surowców, w opracowywaniu programów rozwoju i reform ekonomiczno-społecznych (PP nr 50). Izolacjonizm krajów rozwiniętych często przez nie uprawiany, potęguje istniejące dysproporcje pomiędzy biednym Południem a bogatą Północą²¹. Okazywana pomoc gospodarcza nie może być obciążona żadnymi warunkami politycznymi czy powiązana z naruszeniem praw człowieka i praw narodów. Państwa bogate nie powinny praktykować protekcyjizmu, ekonomicznego imperializmu czy neokolonializmu²². Dlatego niezbędne jest respektowanie odrębności każdego narodu historyczno-kulturowej, moralnej i religijnej.

Kraje rozwijające się potrzebują dużych zasobów finansowych dla tworzenia czy unowocześnienia swojej infrastruktury technicznej, przemysłowej i rolniczej. Niezbędne są w takich państwach nowe inwestycje, nowoczesny system szkolnictwa, usprawnienie komunikacji itd. To wszystko było powodem, że kraje drugiego i trzeciego świata zaciągnęły duże pożyczki od państw bogatych. Obecnie często nie są w stanie spłacić zaciągniętych długów bez rujnowania swej gospodarki czy znacznego pogorszenia stopy życiowej swych mieszkańców. W tej sytuacji ze strony Kościoła pojawiła się sugestia, aby państwa bogate przesunęły okres spłat, obniżyły nadzbyt wysokie odsetki długów, a nawet częściowo lub całkowicie umorzyły zaciągnięte długi²³.

Zaciągane kredyty powinny być w sposób mądry i odpowiedzialny wykorzystane przez państwa rozwijające się. Są one zobowiązane do przeprowadzenia reform ustrojowych, ustalenia priorytetów zamierzonych inwestycji, kontroli przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, umacniania pieniądza, sprawiedliwej reformy rolnej, pobudzania inwe-

²¹ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis* nr 14 nn.; tenże, *Orędzie w ONZ*, Nowy Jork 2 X 1979, [w:] *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, t. 2, wyd. KUL, Rzym – Lublin 1996, s. 129–130.

²² Jan XXIII, *Mater et Magistra*, nr 172–173; Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 43.

²³ Komisja Iustitia et Pax, *W służbie na rzecz wspólnoty ludzkiej etyczne podejście do kwestii zadłużenia międzynarodowego*, [w:] *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, t. 2, wyd. KUL, Rzym–Lublin, s. 242–245 (237–257).

stycji prywatnych i spółdzielczych, reformy systemu podatkowego oraz tworzenia nowych miejsc pracy. To wszystko powinno doprowadzić do rozwoju narodów pozostających dotąd w gorszej kondycji gospodarczej²⁴.

Mówiąc o sprawiedliwej wymianie międzynarodowej, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem – podmioty takiej aktywności. Takimi podmiotami nie są wyłącznie państwa, ale współcześnie coraz częściej ponadpaństwowe spółki, organizacje społeczne oraz osoby prywatne. Społeczność międzynarodowa powinna popierać wszelkie działania na rzecz rozwoju, unowocześnień rolnictwa i przemysłu, ochrony środowiska itd. Szczególną rolę do spełnienia ma ONZ i jego wyspecjalizowane agendy (FAO, UNESCO, WHO) oraz Bank Światowy.

Istotą sprawiedliwości społecznej jest dobro wspólne oraz prawa poszczególnych członków społeczności. Sprawiedliwość społeczna w wymiarze międzynarodowym wymaga respektowania dobra wspólnego wszystkich narodów i państw, równocześnie zaś oparcia ich wzajemnych relacji na zasadach sprawiedliwości, pomocniczości i solidarności. Ostateczną ich podstawą winno być prawo naturalne, i oparte na nim prawo narodów²⁵. Pozytywizm prawny oraz libertynizm aprobujący aksjologiczny relatywizm, skrajny indywidualizm i egocentryczną koncepcję człowieka, nie są w stanie racjonalnie uzasadnić postaw międzyludzkiej i międzynarodowej solidarności. Jan Paweł II zwrócił się z gorącym apelem do „moralnej świadomości narodów, aby przyjęły obiektywne kryteria sprawiedliwości, które muszą rządzić stosunkami pomiędzy podmiotami wspólnoty obywatelskiej, tak jednostkami, jak i grupami, przedsiębiorstwami czy suwerennymi krajami. [...] Każdy naród posiada takie samo prawo do solidarności wszystkich innych, lecz te z nich, których egzystencja i godność ich obywateli są zagrożone, mają tu bezwzględne pierwszeństwo. Uznanie tego prawa nie jest luksusem. Jest obowiązkiem”²⁶. Społeczna sprawiedliwość międzynarodowa jest naturalnym przedłużeniem obowiązku teźe sprawiedliwości w wymiarze społeczno-narodowym i wewnątrzpaństwowym.

Idea of Social Justice in the Context of the Process of Globalization

Summary

The subject of social justice are groups or whole societies – also states, object of this justice are their mutual rights and common good. The process of economic and technological globalization means among other things: establishment of the world market, predominant role of international companies, centralization of leading elites' decisions, financial disproportion between individual people and countries. In the teaching of contemporary popes (John XXIII's, Paul VI's, John Paul II's) the idea of social justice has also international dimension and therefore process of economic globalization ought to respect two principles of the Church's social teaching: the principle of the subsidiarity and the principle of solidarity. The principle of the subsidiarity demands to respect subjectivity of all nations and states as well as to aid their integral development. The principle of solidarity postulates creation of common good of world society, this good are: peace, economic prosperity, commerce profitable for all states, cooperation and financial help of rich countries for underdeveloped countries. The social justice in the international dimension is the expression and the imperative of solidarity of all nations and states.

Key words: *social justice, globalization, principle of solidarity, common good*

²⁴ Paweł VI, *Populorum progressio*, nr 51–53.

²⁵ Paweł VI, *Populorum progressio*, nr 59.

²⁶ Jan Paweł II, *Rozwój rolnictwa – wymogi sprawiedliwości światowej. Do uczestników XXI Sesji Konferencji FAO, 13.XI.1981*, [w:] *Nauczanie społeczne*, t. 4, ODiSS, Warszawa 1981, s. 211.